

Dezsö Farskas

"Polityka sojusznicza" : jej przedmiot i rosnące znaczenie w naszych czasach

Rocznik Lubelski 19, 117-143

1976

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DEZSÖ FARKAS

„POLITYKA SOJUSZNICZA” JEJ PRZEDMIOT I ROSNĄCE ZNACZENIE W NASZYCH CZASACH

W ślad za zmianami dokonującymi się w społeczeństwie tworzy się również system pojęć przydatny do charakterystyki rzeczywistości, jak też określenia istniejących w niej stosunków. Wśród pojęć odnoszących się do sfery „społecznej” w węższym rozumieniu najbardziej dynamicznym zmianom ulegają pojęcia dotyczące stosunków politycznych. W procesie ciągłych przeobrażeń znajdują się np. wewnętrzne stosunki klas, warstw i grup społecznych oraz międzynarodowe znaczenie, miejsce i rola „odmiennych systemów społecznych i państwowych”. Dlatego należy również (jeśli nauka pragnie prawidłowo odzwierciedlać daną rzeczywistość) wciąż zmieniać i tworzyć system nowych pojęć.

Sprawdza się to szczególnie w naszych czasach oraz w zastosowaniu do polityki klasy robotniczej. Prawdziwa siła marksistowsko-leninowskiej teorii klasy tkwi w tym, że przedstawia ona zarówno ogólne, jak i konkretne przemiany danej rzeczywistości w sposób najbardziej właściwy. Klasa robotnicza stała się siłą kształtującą historię w światowej skali dopiero w połowie naszego wieku, dlatego, z punktu widzenia zrealizowania jej zadań, szczególnie nieodzowne jest jak najdokładniejsze odtworzenie dokonującego się w społeczeństwie ludzkim rozwoju. Złożoność zadania możemy prawidłowo ocenić, gdy zdamy sobie sprawę, że wraz z powstaniem światowego systemu socjalistycznego zaistniała zupełnie nowa sytuacja i stosunki, do odtworzenia których potrzeba również nowego aparatu pojęć naukowych, w przeciwnym bowiem razie okaże się, że „nie będziemy mówili tym samym językiem”. Zmiana ta zaś w poważny sposób wpływa na system pojęć „dokonanej w danym kraju budowy socjalizmu”, ponieważ procesy społeczne w poszczególnych krajach w wielu zakresach kształtują się obecnie odmiennie niż 40—50 lat temu w Związku Radzieckim. Dlatego przyswojone już pojęcia trzeba na nowo przemyśleć lub nawet odrzucić, ponieważ dzisiaj już nie pokrywają się one z rzeczywistością lub czynią to w stosunku do jej węższego obszaru.

W niniejszym artykule będzie mowa o powstaniu, przedmiocie, treści, a przede wszystkim o najczęstszych okolicznościach używania takiego pojęcia socjalizmu naukowego, które z punktu widzenia prowadzonej w światowej skali walki klasy robotniczej zyskuje coraz większe znaczenie. Pojęciem tym jest „p o l i t y k a s o j u s z n i c z a”.

W ostatnich latach upowszechniło się ono nie tylko na Węgrzech, ale także w międzynarodowej literaturze socjalistycznej. Używanie pojęcia „polityka sojusznicza” zaczyna być „modne”. Na Węgrzech, szczególnie od czasu ukazania się znanego cyklu artykułów Erika Molnára, a następnie

jego książki¹, termin ten pojawia się na łamach gazet i czasopism i obecnie otrzymał już prawa obywatelstwa w literaturze politycznej. Do jego upowszechnienia w znacznej mierze przyczyniła się konferencja naukowa poświęcona dwudziestej rocznicy wyzwolenia, zorganizowana przez Instytut Historii Partii, oraz wydany przez tenże Instytut tom studiów pt. *Polityka sojusznicza Partii Komunistycznej w latach 1936—1962*². Śledząc wychodzącą na Węgrzech literaturę można stwierdzić, że w latach sześćdziesiątych ukazały się liczne publikacje, w których występuje to pojęcie, a nawet staje się przedmiotem badań³. Już choćby z tego powodu zabranie głosu na temat pojęcia „polityka sojusznicza”, jego przedmiotu oraz łączących się z nim, a wymagających wyjaśnienia problemów nie wydaje się zbyt trudne. Dokonując krótkiej charakterystyki dotychczasowych osiągnięć naszych badań, chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę na znaczenie problemu.

Z HISTORII UŻYWANIA POJĘCIA

Po zapoznaniu się z węgierską literaturą historyczną można sądzić, że pojęcie „polityka sojusznicza” było stosowane, a nawet otrzymało prawo

¹ *A marxizmus szövetségi politikája 1848—1849*, wyd. Kossuth 1967 (*Polityka sojusznicza marksizmu w latach 1848—1849*); Studia zawarte w czasopiśmie „Századok” („Wiek”), nr 5—6 z 1967 r. oraz w piśmie „Párttörténeti Közlemények” („Komunikaty Historii Partii”), nr 2, 3 i 4 z 1965 r. oraz nr 1, 2 i 4 z 1966 r.

² Wyd. Kossuth 1966 r.

³ Patrz np.: Henrik Vass, *A szövetségi politika időszerei kérdései (Współczesne problemy polityki sojusznicznej)*, „Párttörténeti Közlemények”, nr 4 z 1962 r.; András Zsilák, *A magyar társadalom osztályszerkezetének alakulása a szocializmus építésének kezdeti időszakában és az MDP szövetségi politikájának főbb vonásai 1949—1956 (Powstawanie klasowej struktury społeczeństwa węgierskiego w początkowym okresie budowy socjalizmu oraz najważniejsze posunięcia polityki sojusznicznej Węgierskiej Partii Pracujących w latach 1949—1956)*, „Párttörténeti Közlemények”, nr 4 z 1965 r.; *Tudományos ülészak a szövetségi politika történetéről (Sesja naukowa poświęcona historii polityki sojusznicznej)*, „Pártélet” („Życie Partii”), nr 9 z 1965 r.; E. T. [Tibor Erényi], *Tudományos ülészak a párt szövetségi politikájának történetéről... (Sesja naukowa poświęcona polityce sojusznicznej partii...)*, „Párttörténeti Közlemények”, nr 3 z 1965 r.; Mihály Korom, *A kommunisták szövetségi politikája és az új államiság meginduló ujjászületése 1944 végén (Polityka sojusznicza komunistów a rozpoczynające się w końcu 1944 roku odradzanie się nowej państwowości)*, „Pártélet”, nr 12 z 1969 r.; Lajos Varga, *Szociáldemokraták a szövetségi politikáról a koalíciós kormány idején (Socjaldemokraci o polityce sojusznicznej w okresie rządów koalicji)*, „Párttörténeti Közlemények”, nr 2 z 1972 r.; Kálmán Szakács, *A szövetségi politika néhány kérdése, különös tekintettel az oktatási tapasztalatokra (Néktóre problémy polityki sojusznicznej ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń szkoleniowych)* Elméleti és módszertani közlemények. Az MSZMP Budapesti Rizottsága Marxizmus Esti Egyeteme. 1972. 10 sz. (Komunikaty teoretyczne i metodologiczne Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu Budapesztańskiego Komitetu WSPR, nr 10 z 1972 r.); Dezső Farkas, *A munkásosztály szövetségi politikájának fogalmáról és alapelveiről (O pojęciu i podstawowych zasadach polityki sojusznicznej klasy robotniczej)* [w:] *Tanulmányok a marxizmus-leninizmus köréből*. MSZMP Hajdu-Bihar Megyei Bizottsága. Szerk.: Grandpierre Lajos. Debrecen 1972 (*Studia z zakresu marksizmu i leninizmu. Komitet Wojewódzki WSPR komitetu Hajdu-Bihar, Red. Lajos Grandpierre, Debreczyn 1972*); *Dimitrov és a szövetségi politika (Dymitrow a polityka sojusznicza)*. „Alföld” („Nizina”), nr 12 z 1972 r.; Tibor Erényi, *Fejezet a szövetségi politika történetéről (Rozdział z historii polityki sojusznicznej)*, „Elméleti és módszertani közlemények”, nr 11 z 1973 r.; itd.

obywatelstwa już od narodzin marksizmu. Jeden z autorów wyraźnie podkreśla, że termin ten już „właściwie poczynawszy od leninowskiej teorii sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowi organiczną część składową ideologii socjalistycznego ruchu robotniczego”⁴.

Moim zdaniem natomiast, pojęcie „polityka sojusznicza” nie występuje ani u Marksa, ani u Engelsa, ani u Lenina, żaden z klasyków go nie używa. (Przeglądając indeksy rzeczowe w wydanych dotychczas tomach nowej edycji dzieł Lenina spotykamy się w nim z tomie 34, ale nie ma go na wskazanych w indeksie stronach)⁵. A zatem we wszystkich pracach, które bądź z punktu widzenia historycznego, bądź teoretyczno-historycznego analizują sądy klasyków dotyczące tego tematu oraz rozwoju ruchu komunistycznego i robotniczego, używa się tego pojęcia ahistorycznie. Moim zdaniem, połączenie tych dwóch słów nie występowało w ówczesnym węgierskim ruchu socjaldemokratycznym ani w jego literaturze. Nie sądzę również, aby ktoś mógł spotkać to pojęcie w dokumentach Międzynarodówki Komunistycznej. Nie można zatem uznać za przypadek, że w leksykonach wydanych do końca lat pięćdziesiątych (a nawet w ostatnim wydaniu *Wielkiej encyklopedii radzieckiej*) pojęcia tego również nie znajdujemy.

Podczas badania historycznego czy też teoretyczno-historycznego rozwoju „polityki sojuszniczej” trzeba więc pamiętać, że jest to terminowo nowo powstały, zaledwie od piętnastu lat obecny w węgierskim piśmiennictwie dotyczącym historii partii i dopiero w ostatnich latach zaczynający upowszechniać się w międzynarodowym ruchu komunistycznym (np. w Niemieckiej Republice Demokratycznej).

Niemożliwe jest dokładne wskazanie, kiedy po raz pierwszy użyto jakiegoś terminu, a zatem wartość zgromadzonych w artykule faktów polega tylko na tym, że opierają się one zawsze na podstawowych dokumentach, głównie zaś na systemie pojęć leksykonów. Zawierają one kompleks pojęć i kategorii dotyczących kształtu i myśli przewodnich danej dziedziny nauki. Nowe pojęcie w ślad za decydującym znaczeniem w sferze „polityki” i upowszechnieniem w dokumentach partii politycznych przekształca się w kategorię dokładniej wyrażającą daną część rzeczywistości i w ten sposób trafia do leksykonów politycznych.

W świetle powyższego pojęcie „polityka sojusznicza” możemy nazwać również pojęciem „nowoczesnym”. Naszym jednak zdaniem, nie występuje ono ani w protokołach zjazdów KPZR, ani w tekstach Deklaracji Moskiewskiej z 1957 i 1960 r. W dokumentach WSPR występuje po raz pierwszy w roku 1959 w materiałach VII Zjazdu Partii⁶. Odtąd spotykamy je w materiałach wszystkich zjazdów naszej partii. Biorąc pod uwagę fakt,

⁴ Tibor Erényi, *op. cit.*, s. 17. Podkreślenia moje — D. F.

⁵ Wyd. Kossuth 1967 r., s. 555. W związku z omawianym później problemem zwracamy tutaj uwagę, że odnośnie redakcji *Indeksu rzeczowego* nie udało się nam uzyskać dokładnej odpowiedzi. Jest to zgodne z piątym 34-tomowym wydaniem w języku rosyjskim z 1962 r. Ze słowa wstępnego w pierwszym tomie *Dzieł zebranych* wynika, że wydawcy czwartego wydania przygotowywali również indeks rzeczowy, o fakcie tym nie wspomina się jednak w związku z piątym wydaniem, a nie jest sprawą obojętną, czy termin „polityka sojusznicza” uwzględniony został w indeksie przez redaktorów radzieckich w 1962 r. czy też węgierskich w 1967 r.

⁶ *Protokół VII Zjazdu WSPR*, wyd. Kossuth 1960 r., s. 574.

że łączące się z pojęciem „polityka sojusznicza” badania Erika Molnára czy autorów tomu *Polityka sojusznicza Partii Komunistycznej* przypadają na pierwszą połowę lat sześćdziesiątych, nie będziemy dalecy od prawdy jeśli stwierdzimy, że badania te nie mogły być niezależne od wniosków wyciągniętych przez naszą partię z kontrrewolucji 1956 r., jak również od dążeń do teoretycznego i historycznego uściślenia pojęcia „sojusz”. Szczegółowe teoretyczno-historyczne badania mają także spełniać specjalną rolę. Czy fakt ich podejmowania nie oznacza zarazem, że — zgodnie ze stanowiskiem kierownictwa naszej partii — w okresie budowy rozwiniętego socjalizmu idea „sojuszu robotniczo-chłopskiego” i jego praktyka nie pokrywają się już w całości z celami tego sojuszu? Do tego pytania powrócimy jeszcze w dalszej części artykułu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę literaturę zagraniczną, to szczegółowe wyjaśnienie pojęcia znajdziemy w wydanym w NRD *Sachwörterbuch der Geschichte Deutschlands und der deutschen Arbeiterbewegung (Słownik specjalistyczny historii Niemiec i historii ruchu robotniczego)*⁷. Poczynając od lat sześćdziesiątych, chyba najczęściej pojęcia tego używa literatura w Niemieckiej Republice Demokratycznej i — co więcej — spośród całej literatury międzynarodowej najwięcej publikacji na ten temat pojawiło się w NRD⁸. Nieprzypadkowo więc pojęcie to spotykamy dwukrotnie w wystąpieniu Waltera Ulbrichta na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w 1969 r. Oprócz tego spotykamy się z nim wówczas tylko w jednym materiale — w referacie Waldecka Rocheta⁹. Studiowanie materiałów narady dostarcza szczególnie przekonujących dowodów na to, że używanie w tym czasie pojęcia „polityka sojusznicza” należało w międzynarodowym ruchu komunistycznym do rzadkości. Na ile jednak narada w 1969 r. przyczyniła się do upowszechnienia terminu, dowiemy się po przeprowadzeniu osobnych badań. Zgodnie z faktami może-

⁷ Dietz Verlag, Berlin 1969, t. 1, s. 353 (w jęz. niemieckim).

⁸ Z wydanej w 1969 r. wybranej bibliografii pt. *Gemeinsam zum Sozialismus. Zur Geschichte der Bündnispolitik der SED* oraz z występowaniem terminu w tytułach wynika, że począwszy od 1964 r. pojawiają się artykuły i studia, których większość zajmuje się polityką sojuszniczą. Wymieńmy jedynie prace zbiorowe oraz kilka najnowszych opracowań: *Probleme der Bündnispolitik der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Vorbereitung des 15. Jahrestages der Gründung der Deutschen Demokratischen Republik* [w:] *Dokumentation der Zeit Berlin, Sonderheft 1964; Im Bündnis fest vereint. Die schöpferische marxistisch-leninistische Bündnispolitik der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands 1945—1965* (Ausgewähltes und überarbeitetes Protokoll der wissenschaftlichen Konferenz des Instituts für Gesellschaftswissenschaften beim ZK der SED, des Instituts für Marxismus-Leninismus beim ZK der SED und der Parteihochschule „Karl Marx” beim ZK SED am 13. und 14. April 1966 im Berlin. Berlin 1966); *Auf dem Wege zur sozialistischen Menschengemeinschaft, Bündnispolitik im entwickelten gesellschaftlichen System des Sozialismus* (Ausgewähltes und überarbeitetes Protokoll des wissenschaftlichen Kolloquiums. Veranstaltet vom Institut für Gesellschaftswissenschaften beim Zentralkomitee der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands am 18. und 19. Juni 1968. Berlin 1969); *Im Bündnis auf bewährten Wege* (Autorenkollektiv. Berlin 1972); *Arbeiterklasse — Partei — Bündnispolitik* (von einem Autorenkollektiv unter Leitung von Kurt Schneider. Berlin: Dt. Verlag der Wissenschaften 1973); S. Lieck: *Kolloquium zu Fragen der Geschichte der Bündnispolitik der Arbeiterklassen und ihrer marxistisch-leninistischen Partei* [w:] *Beiträge zur Geschichte der Arbeiterbewegung*, 15. Jg., 1973, nr 6.

⁹ *A kommunista és munkáspártok nemzetközi tanácskozása (Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych)*, Moskwa 1969, wyd. Kossuth 1969, s. 186 i 189 oraz 96.

my również stwierdzić, że na X Zjeździe WSPR¹⁰ pojęcie to znalazło się nie tylko w tytule i tekście IV rozdziału sprawozdania, ale także w podsumowaniu Jánoša Kádára oraz w materiałach wytycznych. Warto podkreślić — już nie tylko ze względu na użycie pojęcia — że na tymże Zjeździe przewodniczący delegacji bratniej partii francuskiej, François Billoux, na wstępie swego wystąpienia stwierdził: „Najbardziej oddziaływa na nas wasza polityka sojusznicza, za pomocą której potraficie jednoczyć wszystkich tych, którzy zgodni są co do wspólnego celu — budowy socjalistycznych Węgier: robotników, chłopów, inteligencję i pozostałych pracujących, komunistów i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących”¹¹.

Tak duże zainteresowanie problemem nie mogło być dziełem przypadku. Bezsportny jest również fakt, że po X Zjeździe można mówić o uzyskaniu przez ten termin praw obywatelskich. W tym miejscu należy także wspomnieć, iż pierwszy węgierski *Mały słownik polityczny* ukazał się w 1971 r.¹² Również na Węgrzech w 1972 r. wydano *Leksykon historii ruchu robotniczego*¹³, zawierający dokładną i możliwą do przyjęcia w swych podstawach definicję terminu.

Począwszy od lat siedemdziesiątych, terminem tym coraz częściej posługuje się włoski ruch komunistyczny, spotykamy go także na łamach „Problemów Pokoju i Socjalizmu” czy „Przeglądu Międzynarodowego”, co wskazuje jednoznacznie na rozszerzanie używania tego pojęcia w światowym ruchu komunistycznym.

PRZEDMIOT I MIEJSCE „POLITYKI SOJUSZNICZEJ” W SOCJALIZMIE NAUKOWYM

W opracowaniu terminu „polityka sojusznicza”, jego przedmiotu, miejsca zajmowanego w socjalizmie naukowym i treści składowych badania węgierskie osiągnęły już bardzo dużo. Podstawowe wnioski wyciągnięte z kontrrewolucji 1956 r. przyczyniły się do wzięcia pod uwagę jednego z podstawowych dążeń: zbudowania i umocnienia na podstawach socjalistycznych systemu sojuszów między klasą robotniczą a pozostałymi warstwami pracujących. Od początku lat sześćdziesiątych ogólne problemy „polityki sojuszniczej” były podejmowane także jako „produkt uboczny” opracowań historycznych dotyczących sojuszniczych dążeń węgierskiego ruchu komunistycznego i socjaldemokratycznego. Również badania Erika Molnára rozpoczęły teoretyczno-historyczny przegląd tematów wchodzących w zakres rozważań prac klasyków marksizmu. Należy podkreślić, że już w 1962 r. Henrik Vass pisał w następujący sposób o teoretycznym znaczeniu problematyki ukrytej pod interesującym nas terminem: „Sojusz klasy robotniczej i pozostałych klas i warstw pracujących stanowi pod-

¹⁰ *A magyar Szocialista Munkáspárt X. Kongresszusának jegyzőkönyve (Wytyczne na X Zjazd WSPR)*, wyd. Kossuth 1971, s. 106, 107, 113, 461 i 467.

¹¹ Tamże, s. 296. Dodajmy, że ani na VIII, ani na IX kongresie przedstawiciele partii francuskiej nie używał tego pojęcia, posługując się w celu oddania treści dotyczących sojuszu innymi terminami.

¹² *Politikai Kiszótár (Mały słownik polityczny)*, wyd. Kossuth 1971, s. 238.

¹³ *Munkásmozgalomtörténeti Lexikon (Leksykon historii ruchu robotniczego)*, wyd. Kossuth 1972, s. 572—574.

walinę rewolucyjnej teorii marksizmu i leninizmu". W innym miejscu — oceniając poglądy polityczne sprzed 1956 r. — wskazywał: „Otóż polityka sojusznicza nie jest taktyką, ale podwaliną teorii marksizmu i leninizmu, bez której klasa robotnicza nie może prowadzić skutecznej walki o demokrację oraz zwycięstwo społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego”¹⁴. Poza tym autor czyni istotne spostrzeżenia na temat ogólnej polityki i problemów sojusznicznych, potrzeby ciągłych badań nad systemem interesów społecznych, nowymi sytuacjami i nowymi problemami, pojawiającymi się wraz ze zbudowaniem podstaw socjalizmu itd. Jego artykuł zainspirował późniejsze dyskusje i badania.

Przy okazji pojęcia i przedmiotu „polityki sojusznicznej” chcemy zasygnalizować jedynie kilka problemów o ogólnym charakterze. Również z tego punktu widzenia dokonamy przeglądu wybranych węgierskich źródeł i powołując się na stwierdzenia dotyczące tego pojęcia w literaturze międzynarodowej wskażemy te problemy, co do których nie ma jeszcze zgodności poglądów. Na początek dokonamy przeglądu różnych definicji pojęcia, w nich bowiem odnajdziemy najważniejsze, podstawowe zasady i sformułowania.

Szczegółowy obraz pojęcia „polityka sojusznicza” i jej zasady wyłaniają się już z badań zapoczątkowanych przez Erika Molnára oraz z materiałów konferencji naukowej w 1965 r. Według jednego z referatów wygłoszonych na konferencji przyczyn nieporozumień występujących w dyskusjach można „między innymi doszukiwać się w nieprawidłowym rozumieniu pojęcia i treści polityki sojusznicznej oraz w braku historycznego poznania sojuszu klas”¹⁵. Z referatu wynika także, że rozbieżności dotyczą raczej nie pojęć, ale treści i pojawiają się głównie w problemach związanych z historycznym rozwojem Węgier. „Chociaż podczas konferencji wyłoniły się odcienie różnic w pojmowaniu terminu polityka sojusznicza — czytamy w referacie — uczestnicy dyskusji zgodni są co do tego, że polityki sojusznicznej nie można oddzielić od głównych kierunków działania partii, jej wytycznych strategicznych i całej działalności praktycznej. Kurs polityczny partii marksistowsko-leninowskiej oraz kształtowanie całej działalności praktycznej wymaga wnikliwych, uwzględniających obiektywne i subiektywne czynniki studiów poświęconych strukturze klasowej danego społeczeństwa oraz stosunkom zachodzącym między klasami i warstwami społecznymi. Ocena sił z klasowego punktu widzenia jest warunkiem, aby partia stawiała na porządku dziennym rozwiązywanie takich zadań, które akceptuje nie tylko klasa robotnicza, ale także pozostające przy swoich interesach inne siły społeczne, z których pewne klasy i warstwy społeczne przejściowo, inne stale popierają tę walkę, jaka w ostatecznym rachunku toczy się o strategiczne cele klasy robotniczej i zwycięstwo socjalizmu. Zatem konkretna treść polityki sojusznicznej i jej zakres zmieniają się od czasu do czasu w zależności od warunków historycznych i charakteru wymagających rozwiązania zadań społecznych.”¹⁶ W zrozumieniu tego

¹⁴ Henrik Vass, *A szövetési politika időszerű kérdései (Współczesne problemy polityki sojusznicznej)*, „Párttörténeti Közlemények”, nr 4 z 1962 r., s. 3 i 5.

¹⁵ András Zsilák, *Tudományos ülészak a szövetési politika történetéről (Konferencja naukowa poświęcona polityce sojusznicznej)*, „Pártélet”, nr 9 z 1965 r., s. 35 i 36.

¹⁶ Tamże, s. 36 i 37.

pojęcia pomoże nam krótka definicja, według której „polityka sojusznicza” jest obecnie na Węgrzech „powołana do wpływania na wzajemne stosunki klas i warstw społecznych właśnie w interesie budowy rozwiniętego ustroju socjalistycznego”¹⁷. Spośród stanowisk zajętych w dyskusji godny przypomnienia jest pogląd jednego z referentów, według którego „polityki sojuszniczej nie można utożsamiać z frontem ludowym. Również pojęcie sojuszu klasowego jest pojęciem szerszym od pojęcia frontu ludowego i ma swoje źródło w obiektywnych stosunkach społecznych. Natomiast politykę sojuszniczą należy pojmować jako celową politykę organów wyrażających dążenia polityczne klas, stwarzających i wypracowujących warunki współpracy między partiami”¹⁸.

Należy pamiętać, że stanowisko Erika Molnára znane było już przed dyskusją, ale referat wprowadzający na tej konferencji również je podtrzymywał. Zatem jego poglądy miały z góry wpływ na dyskusję. Najważniejsze z twierdzeń Erika Molnára brzmi: „W procesie walki klasowej często zdarza się, że określone klasy czy frakcje wewnątrz klas spotykają się ze wspólnym wrogiem. Wówczas między tymi klasami może dojść do powstania sojuszu, którego celem jest wspólna walka z wrogiem. Partie, które reprezentują sojusznicze klasy, nie potrzebują osobnego porozumienia o współpracy. Porozumienie takie może wzmocnić współpracę, ale nie warunki sojuszu. Marksizm interpretuje to w ten sposób od początku istnienia sojuszu klas aż do naszych dni... Sojusz może być nie tylko chwilowy, ale również trwały. Cel może być szerszy niż rozgromienie wspólnego wroga klasowego... Według Marksa... nie tylko partia jest zawsze przedstawicielem jakiejś klasy (czy frakcji), ale — w rozumieniu ówczesnej terminologii — klasa pojawia się również w kształcie partii, skoro ta dąży do określonych, własnych politycznych celów. Biorąc pod uwagę ten fakt, marksistowskie pojęcie sojuszu można określić jako współpracę wiodącą do wspólnych celów opierającą się na tymczasowej lub trwałej wspólności interesów klas (frakcji)”¹⁹. Widzimy zatem, że Erik Molnár podejmuje ten problem w jego najogólniejszej formie, podkreśla te podstawowe zasady marksizmu, które są prawdziwe w stosunku do każdej klasy, w tym również do polityki sojuszniczej klasy robotniczej.

Zanim zacytujemy jednak najnowsze definicje pojęcia zawarte w węgierskich leksykonach, zajmijmy się stanowiskiem wspomnianego już, wydanego w 1969 r. w NRD *Sachwörterbuch*. Według niego „polityka sojusznicza jest dążeniem pewnej podstawowej klasy społeczeństwa do przyznania wartości jej klasowym celom, wchodzeniem w porozumienie z innymi klasami i warstwami przede wszystkim w interesie zbudowania i utrzymania określonego przez nią systemu społecznego. Polityka sojusznicza opiera się na tymczasowej lub trwałej tożsamości interesów różnych

¹⁷ Zsilák zauważa, że niektórzy traktują „pewną część polityki sojuszniczej partii jako pewnego rodzaju niezależną od treści taktykę, która nie liczy się z obiektywnymi interesami klas i warstw społecznych oraz ze społecznymi wymaganiami budowy socjalizmu i właśnie dlatego może odchodzić od głównych kierunków politycznych partii”.

¹⁸ Tibor Erényi, *Konferencja naukowa poświęcona historii polityki sojuszniczej partii...*, s. 219.

¹⁹ Erik Molnár, *op. cit.*, s. 10 i 11. Podkreślenia moje — D. F.

sił klasowych dążących do stworzenia takich stosunków społecznych, które oferowałyby korzystne dla obydwu stron możliwości rozwoju i by ostatecznie polityka sojusznicza doprowadziła do zjednoczenia sił, służącego budowie i obronie aktualnego systemu czy też jego rozbiciu i zbudowaniu nowego systemu społecznego. Postępowe lub reakcyjne treści polityki sojuszniczej w danej sytuacji historycznej określa w sposób decydujący wiodąca w każdorazowym sojuszu podstawowa klasa. W przeciwieństwie do burżuazyjnej polityki sojuszniczej, zorientowanej na powstanie i utrzymanie systemu kapitalistycznego oraz podporządkowującej rzesze pracujących interesom burżuazyjnych wyzyskiwaczy i ciemnych, cel polityki sojuszniczej klasy robotniczej zawiera się w tym, że przejmuje ona władzę polityczną po to, aby następnie, zachowując rolę przywódcy w długim procesie historycznym, zmniejszać sprzeczności istniejące między klasami i zapewniać ukształtowanie bezklasowego systemu komunistycznego.”²⁰

Spośród leksykonów węgierskich jako pierwszy ukazał się w 1971 r. *Mały słownik polityczny*²¹, który definiuje pojęcie „polityki sojuszniczej” w następujący sposób: „polityka partii komunistycznych i robotniczych zmierza ku temu, aby w interesie socjalistycznych celów wzmacniać sojusz klas, urzeczywistniać coraz szersze zjednoczenie warstw społecznych ludu”.

Pełniejszą i dokładniejszą definicję zawiera jednak wydany w 1972 r. *Leksykon historii ruchu robotniczego*²². Czytamy w nim: „polityka sojusznicza jest ważnym składnikiem kursu politycznego partii komunistycznych, który wychodząc z obiektywnie istniejącej wspólnoty czy też bliskości interesów klasy robotniczej i innych klas i warstw społecznych określa, zgodnie z wymaganiami walki klasowej, stosunek klasy robotniczej, tzn. jej awangardy, do innych klas, warstw i grup społecznych. Wspólnota interesów daje możliwość nawiązywania przez klasę robotniczą przejściowego lub trwałego sojuszu z innymi klasami i warstwami pracującymi społeczeństwa i wspólnej z nimi walki o obalenie władzy klas wyzyskujących. Mimo że sojusz klasy robotniczej i innych warstw pracujących, ich wspólny postęp opiera na obiektywnie istniejącej wspólnotcie interesów, powstanie sojuszu, jego utrzymanie i rozwój nie jest procesem spontanicznym: może się on urzeczywistnić tylko za pośrednictwem prawidłowej polityki awangardy rewolucyjnej. Stosunek klasy robotniczej do pozostałych klas zmienia się i przyjmuje różne formy sojuszu klasowego, w zależności od ogólnych warunków historycznych, zadań ruchu danego okresu oraz charakteru dokonujących się rewolucyjnych przemian”.

Możemy zatem stwierdzić, że w przytoczonych definicjach obok zgodności w sprawach zasadniczych spotykamy poważne rozbieżności, a nawet sprzeczności treściowe. Przyjrzyjmy się więc kilku spośród nich.

Zacznijmy od pytania, czy „polityka sojusznicza” jest polityką partii czy klasy? Odpowiedź na nie zależy od tego, czy wprowadzamy różnicę między aspektem „teoretycznym” i „praktycz-

²⁰ *Sachwörterbuch der Geschichte Deutschlands und der deutschen Arbeiterbewegung*. Ditz Verlag, Berlin 1969, t. 1, s. 355. Tłumaczenie moje — D. F. Według naszego rozeznania jest to pierwsza praca w międzynarodowej literaturze marksistowsko-leninowskiej, w której występuje omawiany termin.

²¹ Wyd. Kossuth 1971 r., s. 210.

²² Wyd. Kossuth 1972 r., s. 572—574.

nym” polityki, czy też między odbijającą się w niej obiektywną i subiektywną sferą stosunków klasowych. Jako bezwzględny punkt wyjścia należy przyjąć ogólne pojęcie polityki, które zawiera zawsze takie elementy, jak „stosunek”, „dążenie”, „kierunki działalności”, a więc stosunek klas, warstw i grup społecznych do czegoś czy przeciwko czemuś. Stosunki i dążenia występują również wówczas, jeśli świadomie nikt ich nie tworzy i nimi nie kieruje. W takim wypadku mówimy o nieświadomych dążeniach politycznych. Zadanie partii i organizacji polega na teoretycznym uogólnianiu przemian i charakterystycznych cech danej rzeczywistości i braniu ich pod uwagę przy tworzeniu właściwego systemu sojuszniczego. W takim przypadku możemy mówić o „polityce sojuszniczej” jakiejś partii. Można zatem częściowo zrozumieć jednego z uczestników dyskusji w 1965 r., który w następujący sposób precyzował stosunek „frontu ludowego” do „sojuszu klasowego”: „Polityka sojusznicza w swych głównych zarysach wyraża najczęściej istniejącą lub rozwijającą się wspólnotę interesów. Dlatego często osiąga ona sukcesy spontanicznie, a nawet — można powiedzieć — automatycznie... W przeciwieństwie do niej front ludowy jest sojuszem przedstawicieli różnych klas i warstw społecznych, opierającym się na wspólnym programie i często na pisemnych porozumieniach. W związku z tym wypada stwierdzić, że front ludowy jest bardziej świadomą formą współpracy klas”²³.

Spśród przytoczonych definicji zgadzamy się z tymi, w których znalazło się sformułowanie „klasowa polityka sojusznicza”, nie zaś „sojusznicza polityka partii”. Definicja Erika Molnára — przy jej nieznacznym uściśleniu — właściwie oddaje zatem najogólniejszą istotę polityki: „«polityka sojusznicza» to oparta na tymczasowej lub trwałej wspólnocie interesów współpraca klas, warstw i grup społecznych prowadzona w interesie wspólnych celów”.

Jednostronne pojmowanie „polityki” (w tym również „polityki sojuszniczej”) jako służącej pewnym celom działalności partii czy państwa jest, moim zdaniem, z naukowego punktu widzenia ze wszech miar niewłaściwe.

W potocznej interpretacji „polityki” wymienione wyżej „stosunki” mają charakter subiektywny, w znaczeniu naukowym zaś — obiektywny. Opracowanie słusznej polityki ze strony jakiejś partii wymaga więc przede wszystkim właściwego rozważenia i uwzględnienia obiektywnych stosunków i systemu wartości, aby na ich podstawie można było, w interesie postawionego celu, opracować program i doprowadzić do jego zaakceptowania najpierw przez klasę przedstawicielską, a następnie przez siły sojusznicze i w końcu określić kierunki i metody walki toczącej się o jego urzeczywistnienie.

W świetle powyższego nie można zgodzić się z poglądem, według którego „dążenie” do tworzenia sojuszu jest możliwe tylko „dla jakiejś podstawaowej klasy społecznej”. „Politykę sojuszniczą” może prowadzić również jakaś warstwa społeczna mająca własne systemy wartości. Dlatego też mogą się wyodrębnić i tworzyć osobne partie polityczne. Nie pozostaje to w sprzeczności z tą istotną zasadą, według której „postępowe lub reakcyjne treści polityki sojuszniczej w danej sytuacji określa w

²³ Tibor Erényi, *op. cit.*, s. 224.

sposób decydujący wiodąca w każdorazowym sojuszu podstawowa klasa”, dodając jednak warunek: będzie brała pod uwagę i reprezentowała specyficzne interesy uczestniczących w sojuszu warstw i grup społecznych. W przeciwnym wypadku nie możemy mówić o sojuszu (nawet o charakterze tymczasowym). Polityka sojusznicza klasy robotniczej tylko wtedy zapewnia jej kierowniczą rolę w sojuszu, gdy świadomie wprowadza ona do swego programu wszystkie zasadnicze elementy dążeń sprzymierzeńców czy też, gdy te zasadnicze elementy obiektywnie pokrywają się z najważniejszymi celami klasy. Zadaniem teorii jest naukowe badanie tych systemów wartości i stosunków kształtujących się wśród obiektywnych warunków oraz wykrywanie zmian, natomiast zadaniem polityki partii jest wychodzenie ze wskazówek teoretycznych, uświadamianie ich sobie, wprowadzanie w życie ich efektów i wraz z rozwijaniem zakresu organizacyjnego sojuszu zapewnianie coraz mocniejszego kierownictwa klasie robotniczej. Podkreślmy na koniec, że ponieważ zadaniem partii w ogóle jest opracowanie teorii, jej dalsze rozwijanie i zastosowanie, to w tym samym znaczeniu należy również mówić o teorii „polityki sojuszniczej”.

Bardzo interesującym i ważnym problemem jest stosunek między rewolucyjną strategią i taktyką a „polityką sojuszniczą”. Na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste, że pozostają one ze sobą w ścisłym związku. Strategię i taktykę rozpatruje się obecnie w systemie myślowym socjalizmu naukowego jako część teorii partii. Jeśli zgadzamy się z tym (podobnie jak i dotąd uważano to za słuszne), nie możemy jednoznacznie zgodzić się z poglądem, że „polityka sojusznicza» stanowi istotną część strategii i taktyki walki rewolucyjnej danego okresu”²⁴.

W teoretycznym systemie socjalizmu naukowego problem ten rozpatrywany jest w dwóch aspektach. Teoria „polityki sojuszniczej” zajmuje się badaniem klasowej struktury społeczeństwa (zatem obiektywnych stosunków), systemu wartości klas i warstw społecznych i w oparciu o ten system obiektywnych możliwości ich zjednoczenia, jego podstaw, sprzeczności itd. Z tego punktu widzenia jest to problem wchodzący w zakres „teorii rewolucji”. Stanowi on zatem podstawę teoretyczną dla strategii i taktyki partii, która — krótko mówiąc — jest nauką kierowania walką klasową. Ta ostatnia zaś jest ważną kategorią „teorii partii”. Dlatego „polityka sojusznicza” łączy się z innym „praktycznym” aspektem tematu, bowiem zadaniem strategii i taktyki jest kształtowanie zakresu organizacyjnego systemu sojuszniczego w danym okresie rewolucji, kształtowanie form stosunków między klasą robotniczą a organami politycznymi poszczególnych warstw społecznych, określenie terytorialnego podziału różnorodnych sił klasowych, określenie form i metod walki oraz prawidłowego ich stosowania.

Z punktu widzenia głównych celów stawianych przez klasę robotniczą różne klasy, warstwy i grupy społeczne w licznych punktach wychodzą zasadniczo z rozbieżnych systemów wartości, tak że „polityka sojusznicza” może być realizowana tylko w stałej i często zaostrzonej walce ideowej i ideologicznej. Zatem przynajmniej z dwóch powodów klasa robotnicza i jej kierownicza partia muszą zachować krytyczną postawę: z jednej stro-

²⁴ *Sachwörterbuch...*, s. 356; András Zsilák, *op. cit.*, s. 36—37.

ny muszą wciąż na nowo umacniać w świadomości klasowej interesy uwarunkowane przez główny cel, a z drugiej — muszą możliwie najdokładniej zapoznawać sojuszników z rzeczywistymi, nie zaś fikcyjnymi i pozorowymi interesami, wskazywać te, które w rezultacie zbiegają się z podstawowymi celami proletariatu.

Zwracali już na to uwagę Marks i Engels, którzy — cytując za Erikiem Molnárem — „nie rezygnowali nigdy z krytyki niewłaściwych poglądów sojuszników. Przeciwnie, uwzględniali możliwość krytyki w ramach każdego sojuszu... Bowiernie przeoczenie krytyki, tak w wypadku walki demokratycznej, jak i narodowo-demokratycznej prowadzi zawsze do zaciemnienia samodzielnej politycznej roli proletariatu, zakłócenia świadomości klasowej i walki klasowej. Marks i Engels w rzeczywistości bardzo często posługiwali się krytyką. Odtąd również krytyka stała się mocną, podstawową zasadą marksistowskiej polityki sojuszniczej.”²⁵ Badania leninizmu jeszcze dobitniej potwierdzają charakterystykę marksizmu dokonaną przez Erika Molnára.

Na zakończenie chcemy zwrócić uwagę na problem, którego jednoznaczne ujęcie jest bardzo ważne z punktu widzenia definicji „polityki sojuszniczej”. Pytanie brzmi: Jaka relacja istnieje między polityką a problemem „jedności robotniczej”? Czasami można spotkać się z twierdzeniem, że „teoria marksistowska mówiąca o jedności robotniczej” jest częścią teorii „polityki sojuszniczej”. Nasze zdanie jest inne. W pełni zgadzamy się z jednym z autorów *Sachwörterbuch*, który zajmuje następujące stanowisko: „Ważnym warunkiem skutecznej polityki sojuszniczej jest tocząca się stale walka o jedność robotniczą, o związkowe zjednoczenie się i współpracę”. „Jedność robotnicza” stanowi oczywiście tylko jeden z podstawowych warunków stworzenia pewnej prawidłowej „polityki sojuszniczej”. Koniecznym warunkiem powstania w jakimkolwiek okresie rewolucji właściwego i skutecznego systemu sojuszniczego jest uzyskanie wiodącej roli przez klasę robotniczą, co może nastąpić tylko po stworzeniu „jedności robotniczej”. W związku z tym do „polityki sojuszniczej” nie zaliczymy „dialogów” między partiami robotniczymi działającymi wewnątrz jakiegoś kraju ani wysiłków zmierzających do tworzenia jedności robotniczej. Tylko wspólny program wydany przez partie robotnicze może stworzyć podstawy pojawienia się jedności klasy robotniczej, a po zapewnieniu jedności klasowej czynów i dążeń (kierownictwa klasy) mogą nasunąć się pytania: z którą warstwą czy klasą można współpracować, jakie siły społeczne w danym okresie rewolucyjnym mogą formować się z klasą i w jaki sposób? Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w materiałach narady moskiewskiej z 1969 r. oraz w przytoczonych wyżej artykułach i studiach, chociaż — jak zobaczymy — nie we wszystkich możemy spotkać pojęcie „polityka sojusznicza”.

Należy zauważyć, że podczas definiowania „stosunków między partią i masami” odwoływaliśmy się również do pewnych „stosunków między partią a klasą robotniczą”. Jeśli pierwsze odnoszą się do zakresu tematycznego „polityki sojuszniczej”, to następnym nie możemy zaliczyć do tej grupy problemów.

²⁵ Erik Molnár, *op. cit.*, s. 24 i 25.

PRZYCZYNY HISTORYCZNE I TEORETYCZNO-HISTORYCZNE
POJAWIENIA SIĘ I ROZPOWSZECHNIENIA TERMINU
„POLITYKA SOJUSZNICZA”

Wskazywaliśmy już, że „polityka sojusznicza” jest terminem nowo powstałym, a ci, którzy posługują się nim, badając historię polityki jakiejś partii czy ruchu społecznego, czynią to w sposób ahistoryczny. Zwracaliśmy również uwagę, że nasi klasycy — głównie Lenin — przypisywali duże znaczenie badaniom określonych kierunków dążeń klasy robotniczej. W przyszłych pracach badawczych powinno znaleźć się szczegółowe opracowanie problemów łączących się z tym tematem w dziełach klasyków. Trzeba również podkreślić, że Marks i Engels badali problem sojuszu, wychodząc w pierwszym rzędzie z punktu widzenia socjalistycznych przemian. Dostrzegali zatem zdecydowanie taktyczny, a nie strategiczny charakter stosunku klasy robotniczej do innych klas, warstw i grup społecznych. Wychodząc z założenia, że wyzwolenie klasy robotniczej może być tylko jej własnym dziełem, uważali, iż na inne warstwy pracujące społeczeństwa można liczyć jedynie wtedy, jeśli te — zdając sobie sprawę z nieuchronności swego zaniku — porzucą pozycje drobnych właścicieli i przejdą do proletariatu. W przeciwnym razie warstwy te nie staną się siłą rewolucyjną, pozostając rezerwą reakcji. Jednocześnie należy podkreślić, że nie ma chyba takich elementów „polityki sojuszniczej”, którymi nie zajmowałiby się Marks i Engels i w których nie doszliby do zasadniczych, dziś również aktualnych wniosków. Podkreślić również należy, że z punktu widzenia ogólnego postępu i demokracji już Marks i Engels formułowali zadania klasy robotniczej o strategicznym charakterze, kiedy w *Maniście komunistycznym* pisali: „Słowem, komuniści popierają wszędzie każdy ruch rewolucyjny przeciw istniejącym stosunkom społecznym i politycznym”²⁶. Stanowisko to jest tym bardziej interesujące, że, jak stwierdził Erik Molnár, „milcząco włącza również ruchy narodowe, o ile te, jako ruchy burżuazyjne lub drobnomieszczańskie, nie są tylko aktualnym stanem politycznym, ale zwracają się zarazem przeciwko istniejącym we własnym kraju stosunkom feudalnym czy też — w wypadku demokratycznych ruchów drobnomieszczańskich — przeciwko (obcej) władzy burżuazji”²⁷.

Lenin niemal od początku zajmował się problemem sojusznictwa, badając jego strategiczny charakter z punktu widzenia rewolucji proletariackiej, chociaż — jak zwracaliśmy na to uwagę — pojęcia tego nie używał. Lenin zdawał sobie sprawę, że bez historycznego poparcia przez proletariat zadań demokratycznych przeobrażeń, co więcej: bez zapewnienia mu kierowniczej roli i bez zjednoczenia wszystkich warstw pracujących społeczeństwa nie może być przejścia do socjalizmu. Dlatego problem sojuszu, sprawa pozyskania większości mas pracujących jest jednym z decydujących warunków walki toczącej się o zwycięstwo rewolucji. Badając rosyjskie stosunki społeczne, Lenin w naturalny sposób wiele uwagi poświęcił stosunkowi klasy robotniczej i chłopskiej. Trzeba także szczególnie podkreślić, że nigdy nie zawężył on problemu sojuszu wy-

²⁶ *Marx Engels Müvei (Dzieła Marksa i Engelsa)*, t. 4, s. 470. (Cyt. za wyd. polskim: *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1953, s. 102).

²⁷ Tamże, s. 17.

łącznie do wiążących się z nim badań. Wystarczy tylko odwołać się do jego prac na temat stosunków liberalnych, gdzie czytamy o „więzi”, „współpracy”, „związku”, „związku tymczasowym”, „poparciu”, „przejściowym kompromisie”, „częściowym porozumieniu” itd.²⁸ Zatem dla Lenina, wychodzącego z zadań rewolucyjnych okresu, „problem sojuszków” oznaczał, że klasa robotnicza powinna brać pod uwagę te wszystkie siły społeczne, z którymi zespolenie w większym lub mniejszym stopniu może jej pomóc w osiągnięciu wyznaczonego celu. Lenin traktował zatem teren polityki jako problem kompleksowy i wychodząc z systemu wartości, tworzył wyjściowy punkt widzenia nie z elementów rozłącznych, ale wiążących się ze sobą.

Zatem ci, którzy używając pojęcia „polityka sojusznicza” badają dzieła klasyków w aspekcie teoretyczno-historycznym lub historycznym czy też zajmują się rozwojem ruchu robotniczego danego kraju, powinni podchodzić do tych problemów w sposób kompleksowy.

Dochodzimy tu do sprawy, której znaczenie wcześniej jedynie sygnalizowaliśmy: czy za pojawieniem się i rozpowszechnieniem pojęcia kryją się głębsze, wiążące się z przemianami rzeczywistości przyczyny, czy mamy tu do czynienia z systematyzowaniem naukowym i towarzyszącym mu tworzeniem pojęć logicznych. Pozostając przy ostatnim punkcie widzenia wydaje się niewątpliwe, że „polityka sojusznicza” jest pojęciem niezwykle trafnym, zwięzłym i kompleksowym, które zmusza do „totalnych” poglądów i badań. Kiedy zwracamy uwagę, że Lenin pojmował w ten sposób problem sojuszków, chociaż niewątpliwie szczególną uwagę zwracał na „sojusz robotniczo-chłopski”, jednocześnie stwierdzamy również, że między tym ostatnim a pojęciem „polityka sojusznicza” nie możemy postawić znaku równania. Badania stosunku klasy robotniczej do innych klas i warstw społecznych wymagały zawsze i wymagają również obecnie użycia wielu takich pojęć, z których każde oznacza także bardzo istotną sferę problemów i wymaga osobnych badań. Wszystkie takie pojęcia, jak „problem agrarny i chłopski” czy też „sojusz robotniczo-chłopski”, „polityka inteligencka”, „problem narodowo-kolonialny”, „polityka frontu ludowego”, „kompromis”, „dialog” itd. wchodzi w zakres „polityki sojuszniczej”. Zatem dwuwyrazowym pojęciem możemy podsumować wszystkie teoretyczne twierdzenia oraz praktyczne działania, na podstawie których można w danym okresie walki klasowej kształtować zjednoczenie z innymi siłami społeczeństwa.

Z przytoczonych wcześniej definicji jednoznacznie niemal możemy wyczytać, że „polityka sojusznicza” jest pojęciem wszechstronnym, najogólniejszym, obejmującym wszystkie wymienione już sfery tematyczne. Zatem prawdą jest również, że w procesie historycznym w danym kraju czy na danym terenie najistotniejszym elementem „polityki sojuszniczej” był lub pozostał taki jej element, jak np. „problem agrarny” czy też „sojusz robotniczo-chłopski”. Jednocześnie — jak już stwierdziliśmy — zawężenie może

²⁸ Patrz np.: Béla Kirschner, *Lenin a demokratikus és szocialista forradalomról, 1893—1917 (Lenin o rewolucji demokratycznej i socjalistycznej, 1893—1917)*, wyd. Akadémia, Budapest 1971, s. 27—30. Stosunki dotyczące liberalizmu analizuje również praca Erika Molnára, *op. cit.*, s. 480—483.

doprowadzić do jednostronności, bowiem polityka klasy robotniczej w każdym okresie powinna wychodzić z kompleksowych, całościowych badań społeczeństwa, a proletariatus jest zdolny prawidłowo określić zadania w toku walki klasowej dopiero po wzięciu pod uwagę dialektyki wzajemnych stosunków w wszystkich siłach społecznych. Określenie „najistotniejszego elementu” sojuszu według dokumentów historii walki klasowej nie może oznaczać neutralności wobec innych sił. Znaczenie polityczne poszczególnych klas i warstw nie zawsze zależy od ich ilości, ale często od wpływu w społeczeństwie, od aktywnego udziału w rozwiązywaniu zadań wymaganych przez postęp lub od udziału w tworzeniu opozycji. Postawmy skrajne pytanie: czy w kraju, w którym absolutną większość mieszkańców stanowi klasa robotnicza, istnieje potrzeba zjednoczenia wszystkich sił, które popierają stawiane przez tę klasę cele? Bezwzględnie tak! Czy można w takim wypadku dopuszczać, żeby klasa robotnicza przechodziła obojętnie obok interesów i dążeń mas tylko dlatego, że np. nie ma potrzeby zabierania głosu? Nie można na to w żaden sposób pozwolić!

W tym miejscu należy również zastanowić się, czy teoretyczno-historyczne pojawienie się terminu nie jest dziełem przypadku? W związku z tym wyłania się zależność „historyczna” i „teoretyczno-logiczna”, w której pierwszy człon oznacza faktyczny historyczny rozwój walki klasowej, drugi zaś — kształtowanie się teorii naukowego socjalizmu (bezpośrednio „polityki sojuszniczej”) oraz stosunek logiczny poszczególnych jej elementów. Według poglądu Engelsa „w dziejach, równie jak w ich odbiciu literackim, rozwój postępuje na ogół od najprostszycich stosunków do bardziej złożonych”. A dalej: „Od czego zaczyna się historia, od tego musi się również zacząć bieg myśli i dalszy jego ruch nie będzie niczym innym, jak odbiciem procesu historycznego w postaci abstrakcyjnej i w formie teoretycznie konsekwentnej; odbiciem poprawionym, lecz poprawionym według praw dostarczanych nam przez rzeczywisty proces historyczny, przy czym każdy moment badać można w tym punkcie jego rozwoju, w jakim osiąga zupełną dojrzałość i klasyczną formę”²⁹. Naszym zdaniem z punktu widzenia omawianego zagadnienia oznacza to, że teoretyczno-historycznie „problem agrarny” wyłonił się jako konieczny pierwszy element początkowego okresu walki klasy robotniczej. Również po raz pierwszy decydującym problemem stało się tworzenie społecznej własności ziemi. Ponadto siła chłopstwa formująca historię w rewolucji burżuazyjnej osiągnęła swój punkt szczytowy właśnie w okresie pojawienia się proletariatus. Rozwój kapitalizmu doprowadził najpierw do upadku chłopstwa i do przekształcenia go w proletariatus wiejski, którego potężne szeregi obok proletariatus przemysłowego wystąpiły przeciwko systemowi burżuazyjnemu. W walce z kapitalizmem po raz pierwszy więc spotkały się interesy robotników przemysłowych i biedoty wiejskiej. Zaistniała tym samym możliwość ich zjednoczenia przeciwko kapitalizmowi. Fakt pojawienia się wśród elementów rodzącego się w marksizmie problemu sojuszu idei „sojuszu robotniczo-chłopskiego” okazał się koniecznością. Prawidłowe teoretyczne i praktyczne rozwiązanie stosunków między dwiema wielkimi siłami społecznymi było zatem podstawowym warunkiem ówczesnej walki.

²⁹ *Dzieła Marksa i Engelsa*, t. 13, s. 466, Cyt. za wyd. polskim K. Marks — F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 48.

Gdy zaś sprzeczności rozwoju kapitalizmu zaostrzyły się, gdy doszło do dalszego wewnętrznego podziału w ramach społeczeństwa, a inne warstwy pracujące coraz zdecydowaniej występowały przeciwko kapitalizmowi, przed klasą robotniczą wyłoniła się realna możliwość zdobycia władzy w skali światowej, ale równocześnie sprawa sojuszków stała się bardziej skomplikowana. W ten sposób pojawił się później na przykład problem stosunku do „inteligencji”.

Dążenie do kompleksowych badań stosunków klasowych (które od początku cechuje marksizm) w naszych czasach zmienia się w niezbędną potrzebę teoretycznego i praktycznego nakreślenia „polityki sojuszniczej”. „W naszych czasach — trafnie zauważa András Zsilák — kiedy stosunek sił w skali światowej przesuwają się na korzyść socjalizmu, a walka o demokrację i socjalizm coraz silniej splatają się ze sobą, klasa robotnicza, opierając się na szerszej niż dotychczas bazie społecznej, może urzeczywistnić przejście od kapitalizmu do socjalizmu. Zatem obecne kształtowanie się międzynarodowego stosunku sił, walka tocząca się o zbudowanie i ugruntowanie rozwiniętego socjalizmu wzbogacają się również o nowe rysy i nowe formy rozwiązywania problemów. Okoliczność ta w swoisty sposób wpływa również na kształtowanie się wzajemnych stosunków klas i warstw społecznych. Wynika z tego, że partia marksistowsko-leninowska, opierając się na dotyczących tych spraw przemysłeniach klasyków, stale musi brać pod uwagę kształtowanie się i modyfikację stosunków sił klasowych i wciąż na nowo rewidować swoją politykę sojuszniczą.”³⁰ Również Enriko Berlinguer w jednym z interesujących artykułów podkreśla, że „dziś na całym świecie proces rewolucyjny przyjmuje charakter wielkiego sojuszu mas ludzkich, państw, ludów i różnorodnych sił społecznych; dzieje się tak w państwach robotniczych, gdzie rozpoczęła się już budowa socjalizmu, w krajach rozwiniętego kapitalizmu przy udziale klasy robotniczej i żywotnych sił postępowych, w ekonomicznie zacofanych rejonach świata, gdzie w różnych formach dochodzi do niezależnej demokratycznej czy chłopskiej rewolucji.”³¹ Międzynarodowe elementy składowe „polityki sojuszniczej” mają zatem w naszych czasach olbrzymie znaczenie, co oznacza, obok wymagań „kompleksowości”, permanentny przegląd całości stosunków między różnymi klasami i grupami społecznymi, również stałe badanie „międzynarodowych stosunków i dążeń”.

W związku z sygnalizowanymi problemami szczególnie interesujące staje się przeanalizowanie, dlaczego termin „polityka sojusznicza” pojawił się i upowszechnił właśnie w naszych czasach. Niewątpliwie jest, że punktu wyjścia należy szukać w nowej polityce zapoczątkowanej podczas XX Zjazdu KPZR i w rozwoju, w ślad za nią, ruchu komunistycznego. Z coraz większym przekonaniem nabieramy też przeświadczenia, że po zbudowaniu podstaw socjalizmu w strukturze klasowej następują takie zmiany, które w innym świetle stawiają również problematykę „sojuszków”. Dzięki bowiem zmianie treści pojęcia „chłop” oraz znacznemu obniżeniu się liczby chłopów idea i praktyka „sojuszu robotniczo-chłopskiego” stopniowo przestaje być „najważniejszym” elementem pro-

³⁰ András Zsilák, *op. cit.*, s. 37.

³¹ „Rinascita”, nr 3 z 15 I 1971 r. Przekład i podkreślenia moje — D. F.

blematyki „sojuszów”. Natomiast coraz bardziej wzrasta znaczenie inteligencji, urzędników i innych „warstw pośrednich”, a co za tym idzie — ich rola w całym systemie sojuszniczym. Za szczególnie istotne uważamy, że w okresie budowy rozwiniętego socjalizmu — głównie w ślad za socjalistyczną przebudową rolnictwa i ogólnymi zmianami dokonywanymi się w całym społeczeństwie — społeczeństwo przejmuje system wartości mas pracujących. Zwiastun socjalizmu — dążenia zbieżne z interesami klasy robotniczej, zaczyna coraz bardziej dominować, choć ujawniają się również i interesy rozbieżne. Ich systematyczne i kompleksowe badanie, historyczny przekład na język praktyki stają się jednym z najważniejszych zadań partii. Ze względu na to teoria i praktyka określana terminem „polityka sojusznicza” dla klasy robotniczej oznacza w istocie zespolenie się całego społeczeństwa i zjednoczenie jego przewodnich dążeń w imię socjalistycznych celów. „Nasza partia — aczkolwiek kontrrewolucja wprowadziła w błąd bardzo wiele umysłów i serc ludzkich — zdając się na siłę przyciągania socjalizmu, głosiła politykę zaufania, politykę sojuszniczą” — pisze w jednym z artykułów György Aczél. Po czym stwierdza: „Mógł zdać z tego sprawozdanie Komitet Centralny zebrany na VII Zjeździe partii w 1962 roku: stosunki produkcji zmieniły się na jednolicie socjalistyczne, dzięki zmianom dokonany w strukturze społecznej oraz rozwojowi politycznemu i moralno-ideowemu klas pracujących możliwe stało się wzmocnienie i rozszerzenie się ich sojuszu, co wpłynęło z kolei na rozwój socjalistycznej jedności narodowej.”³²

Czym można wytłumaczyć rozpowszechnienie się pojęcia „polityka sojusznicza” w ruchu komunistycznym w ogóle? (W odpowiedzi na to pytanie posłużymy się głównie danymi dotyczącymi ruchu komunistycznego w rozwiniętych krajach kapitalistycznych). Jako punkt wyjścia przywołamy znowu cytowany już artykuł E. Berlinguera pt. *Klasa robotnicza a sojusz społeczny*. Autor podkreśla w nim, że „takie siły społeczne, które można by porównać z tymi, za pośrednictwem których urzeczywistnił się sojusz robotniczo-chłopski w Rosji, w krajach rozwiniętego kapitalizmu jeszcze nie powstały. Istniejący w nich sojusz między robotnikami i chłopstwem nie reprezentuje większości ludności i z uwagi na to jest niezdolny do zwycięstwa. Ale właśnie to uprzytamnia, że istnieje pewien nowy problem (problem „polityki sojuszniczej” — D. F.), który trzeba rozwiązać.”³³ Nie możemy w naszych badaniach poświęcić zbyt wiele miejsca zmianom, jakie dokonały się w strukturze społecznej poszczególnych krajów. Zwróćmy raczej uwagę na to, dlaczego „polityka sojusznicza” stanowi nowy, nie rozwiązany jeszcze problem. Naszym zdaniem bowiem, pojawienie się i rozpowszechnienie omawianego terminu w literaturze politycznej komunistycznych partii Europy Zachodniej ma niewątpliwy związek z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie dotyczące nowych zjawisk zachodzących w świecie. Na terenie tym, po pewnym uproszczeniu, mamy bowiem do czynienia z następującymi kwestiami:

a) W jaki sposób w rozwiniętych krajach kapitalistycznych można obecnie doprowadzić do powstania takiego systemu sojuszniczego, kiero-

³² „Párttörténeti Közlemények”, nr 1 z 1974 r., s. 4.

³³ „Rinascita”, nr 3 z 15 I 1971 r. Podkreślenia moje — D. F.

wanego w większości przez klasę robotniczą, który gwarantowałby sukces walce przeciwko monopolowi?

b) Na ile taki sojusz jest zdolny do wywalczenia socjalizmu czy też, jakie nastąpią w nim zmiany po zwycięstwie; czy biorąc pod uwagę najbliższe i rewolucyjne przeobrażenia proletariatu, idea sojuszu robotników i biedoty chłopskiej wyraża istotę sprawy, czy dzisiaj już problem ten należy rozpatrywać w sposób ogólniejszy?

Wiadomo powszechnie, że z punktu widzenia walki przeciw monopolom Deklaracja z 1960 r. formułuje następujące podstawowe tezy: „Zapewnienie egzystencji klasie robotniczej, chłopstwu, inteligencji, drobnej i średniej burżuazji miejskiej łączy się z likwidacją władzy monopolu. Powstają pomyślne warunki zjednoczenia się wymienionych wyżej sił”. I dalej: „W tej walce, którą prowadzą o urzeczywistnienie własnych zadań masy ludowe krajów kapitalistycznych, decydująca rola przypada sojuszowi klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, który jest główną siłą napędową rewolucji społecznej”. W odniesieniu zaś do systemu sojuszniczego rewolucji proletariackiej stwierdza: „W obecnych warunkach w większości rozwiniętych krajów kapitalistycznych klasa robotnicza posiada możliwości, aby pod kierownictwem awangardy, przy porozumieniu i politycznej współpracy frontu robotniczego, frontu ludowego czy różnych partii i związków społecznych, na podstawie innych możliwych form zjednoczyć większość ludu, zorganizować władzę państwową, unikając wojny domowej, i zapewnić przejęcie podstawowych środków produkcji w ręce ludu.”³⁴ Powstaje zatem pytanie, czy doświadczenia walki klasowej i przeobrażenia dokonane w ostatnim dziesięcioleciu, głównie w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, wymagają powyższych zmian i uściśleń. A konkretnie: czy w ruchu komunistycznym w ogóle można spotkać pogląd, według którego na terenie systemu sojuszniczego wyłaniają się nowe, wymagające jasnej odpowiedzi pytania? Na początek odwołajmy się do wytycznych narady moskiewskiej w 1969 r. Sekretarz krajowy Australijskiej Partii Komunistycznej Laurie Aarons stwierdza: „Obecny rozwój społeczny wymaga wypracowania nowych idei odnośnie strategii rewolucyjnej, godnej stosowania w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Chodzi tu o potencjalnie szeroki zakres rewolucyjnych sił społecznych: o klasę robotniczą, która zmienia się i powiększa swój stan liczebny, młodzież, studentów oraz inteligencję.” W innym miejscu: „W Australii, podobnie jak w innych krajach, w stanie rozwoju znajduje się jakościowo nowy, radykalny ruch studentów i młodzieży. Ruch ten niesie ze sobą takie problemy, które wymagają również badań i wymiany poglądów. W jaki sposób zjednoczyć te potężne siły z klasą robotniczą?”³⁵ Szczególnie dokładnie omawianym problemem zajmował się Leonid Breżniew. Powołując się na wyniki wyborów w krajach kapitalistycznych stwierdza on, że „pomimo machinacji kapitalistów, proces walk społecznych w latach sześćdziesiątych przedstawia taki ruch na korzyść

³⁴ *A kommunista világmozgalom tanácskozás (Narada światowego ruchu komunistycznego)*, Moskwa 1957, 1960, 1969, wyd. Kossuth 1972, s. 55, 57 oraz 71—72.

³⁵ *A kommunista és munkáspártok nemzetközi tanácskozása*, s. 106. Pokreślenia moje — D. F.

sił rewolucyjnych, którego znaczenia nie potrafimy dostatecznie docenić.”

W tej sytuacji komuniści stają wobec nowych problemów i zadań, których pomyślne rozwiązanie pod wieloma względami określi dalszy rozwój toczącej się o sprawy robotników walki.

Przede wszystkim, jak słusznie zauważają liczne bratnie partie, ruch komunistyczny winien wyciągnąć wnioski z tego niezaprzeczalnego faktu, że w świecie kapitalistycznym niezwykle wzmacnia się nacisk żądających zmian społecznych mas ludowych... Doświadczenie wskazuje, że w takiej sytuacji szczególnie wielkiego znaczenia nabiera pytanie, jaki jest stosunek klasy robotniczej do sojuszu. Chodzi tu zarówno o wspólne przeprowadzenie konkretnych akcji politycznych, jak i opracowanie długoterminowych planów współpracy opartych na możliwych nawzajem do przyjęcia podstawach... Pracujące chłopstwo pozostaje nadal głównym sojusznikiem klasy robotniczej, mimo tego że jego stosunek liczebny w rozwiniętych krajach kapitalistycznych znacznie zmalał... Z wielu powodów nasuwa się dzisiaj na nowo pytanie, jak zajmować się inteligencją.”³⁶

Todor Żiwkow stwierdził: „Ważne ideowo wnioski i praktyczne zadania wynikają ze stwierdzenia, że w walce prowadzonej przeciwko imperiaлизmowi o pokój, demokrację i postęp społeczny klasa robotnicza winna tworzyć i umacniać sojusz z chłopstwem, ze średnimi warstwami miejskimi, inteligencją i innymi siłami. Sprawiedliwie musimy również ocenić znaczenie pewnego nowego zjawiska — masowe zrewolucjonizowanie młodzieży i studentów w krajach kapitalistycznych.”³⁷ Według przedstawiciela partii hiszpańskiej, w obecnej sytuacji „zachodzą takie zjawiska społeczne, które trzeba śledzić ze stałą uwagą. Należą do nich: zrewolucjonizowanie mas studenckich oraz zmiany zachodzące w Kościele katolickim i w armii.”³⁸

Również Enriko Berlinguer wnikliwie analizuje problem sojuszu. „Także w naszym kraju włączają się do walki nowe warstwy: studenci, inteligencja techniczna, pracownicy naukowci”. Interesujący dla naszych rozważań jest następujący fragment jego wystąpienia: „To prawda, że nam, komunistom, nie udało się jeszcze ogólnie nawiązać zadowalających stosunków z tymi ruchami i siłami; może dlatego nie, ponieważ zbyt skąpo wyjaśnialiśmy nasze zadania i sposób, w jaki obecnie należy urzeczywistniać jedność światowych ruchów rewolucyjnych.”³⁹ Jumdzagijn Cedenbał uważa za godne podkreślenia: „Rozwinięty w ostatnich latach... potężny ruch strajkowy oraz inne masowe ruchy inteligencji, młodzieży i studentów świadczą o nowych wielkich możliwościach walki klasowej przeciwko imperiaлизmowi oraz o rosnącej roli partii komunistycznych.”⁴⁰

Według oceny pierwszego sekretarza partii Meksyku, „wewnątrz systemu kapitalistycznego dokonały się ważne zmiany..., w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wzmożyły się ruchy antykapitalistyczne, prowadzące do przeciwstawiania się wielkich mas młodzieży i inteligencji uciskowi systemu wielkiego monopolu i szukania przez nich schronienia w socjaliz-

³⁶ Tamże, s. 125 i 126.

³⁷ Tamże, s. 245.

³⁸ Tamże, s. 303.

³⁹ Tamże, s. 322 i 327.

⁴⁰ Tamże, s. 437.

mie. Ruch rewolucyjny wzbogaca się o nowe siły, rozszerza się społeczna baza walki o socjalizm. Wszystko to zobowiązuje partię komunistyczną — i nie można tego stawiać inaczej — aby w interesie doprowadzenia do zwycięstwa procesu rewolucyjnego szukały dla nowych problemów nowych rozwiązań. To zaś zależy w pierwszym rzędzie od zdolności partii komunistycznej do zjednoczenia różnorodnych prądów ruchu rewolucyjnego i zwalczania istniejących w pewnych warstwach ludności uprzedzeń, powstałych w wyniku wrogiej propagandy i własnych błędów.”⁴¹

Jeszcze pełniejsza ocena rozpatrywanego problemu występuje w przemówieniu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii San Marino: „Żyjemy w takich czasach — podkreśla E. Gasperoni — kiedy tworzy się nowa sytuacja, której nie możemy pojmować statycznie, ponieważ w walce przeciw polityce atlantyckiego podporządkowania angażują się nowe warstwy społeczne, wśród nich szerokie masy katolickie, a wraz z nimi rozszerza się zakres sił walczących o pokój. W podnieceniu znajduje się młodzież, inteligencja i studenci, w różnych formach wyrażają oni swój sprzeciw i walczą o pokój, demokrację i socjalizm.

Wobec tego zadaniem naszego ruchu jest doprowadzenie na poszczególnych obszarach i w krajach do współpracy z tymi siłami w walce przeciw imperializmowi w skali światowej.

Wynika z tego, że powinniśmy wypracować politykę stosunków i kontaktów, organizować wspólne akcje razem z tymi ruchami, które dążą do zwycięstwa zasad pokojowego współistnienia.”⁴²

Powyższy zestaw cytatów można by jeszcze rozszerzyć, bowiem nie było prawie takich partii, których przedstawiciele, jeśli nie mówili o nowych, nie rozwiązanych jeszcze aspektach problemu, to podkreślali niezwłoczną potrzebę wykuwania sojuszu między ruchem komunistycznym, klasą robotniczą a innymi, przede wszystkim pracującymi masami społeczeństwa. Możemy zatem stwierdzić, że decydującym, jeśli nie najważniejszym, problemem narady w 1969 r. była możliwość stworzenia sojuszu klasy robotniczej i sił antyimperialistycznych. Słowem: problemy „polityki sojuszniczej”! A jeśli trzeba by podsumować te „nowe”, jeszcze „nie rozwiązane” sprawy, które podejmuje polityka, to okaże się, że najwięcej kontaktów nawiązuje się z inteligencją, studentami i w ogóle z młodzieżą, ale wielokrotnie podkreśla się również potrzebę ponownego przemyślenia stosunków z Kościołem, z klasami czy „warstwami” średnimi oraz z armią. Wypracowanie prawidłowego stosunku do sił społecznych wymaga wnikliwego poznania systemu wartości i wynikających z niego jasnych sformułowań dla polityki. Partia i klasa robotnicza zamierzają to poznawania kontynuować. Istotne jest, że bez tych wszystkich uściśleń za pomocą ogólnego terminu „polityka sojusznicza” można wyrazić zarówno teoretyczne, jak i praktyczne pojęcie i dążenie poli-

⁴¹ Tamże, s. 475.

⁴² Tamże, s. 544.

tyki. Chodzi zatem o termin oddający istotę rzeczy w sposób zwięzły, jasny i plastyczny, który właśnie ze względu na te swoje cechy uzyskał prawo obywatelstwa również w międzynarodowej literaturze marksistowskiej.

Na pewno takimi samymi przemyśleniami kierują się włoscy komuniści, kiedy coraz częściej posługują się terminem „polityka sojusznicza”, a obok tego, jak zobaczymy, również dla nich jest to problem w wielu punktach nie rozwiązany, wymagający badań. Nie można uznać za przypadek, że spośród bratnich partii Europy Zachodniej najwcześniej i najbardziej wszechstronnie problem ten podjęli i nad nim dyskutują towarzysze włoscy. Zasady „polityki sojuszniczej” uzyskały już dużą rangę w dyskusji prowadzonej z grupą Manifesto, pojawił się wówczas także sam termin⁴³. Redakcja teoretycznego pisma partii pt. „Rinascita” w rubryce zatytułowanej „Z problemów polityki sojuszniczej” poprzedziła cytowany już artykuł Berlinguera następującymi sformułowaniami: „Nie rozwiązany problem w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Nasze wnioski. Obecna konfrontacja sił politycznych i społecznych. Rola partii w przyspieszeniu zjednoczenia.”⁴⁴ Z materiałów narady moskiewskiej oraz z artykułu Berlinguera wynika także, iż za używaniem i interpretacją terminu „polityka sojusznicza” kryją się problemy zbyt opisowe, można powiedzieć: koncepcyjne. Dlatego dociekania na temat, kiedy powstał termin i na ile się upowszechnił, należą jeszcze do kręgu zagadnień formalnych i mogą być interesujące od strony filologicznej, kiedy natomiast szukamy odpowiedzi na pytanie „dlaczego”, wówczas dotykamy już samej treści problemu.

O co bowiem chodzi? Jak wynika z cytowanych materiałów narady z 1969 r., niemal w każdej partii „niemożliwy do rozwiązania problem” oznacza stosunek rozwiniętej, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, walki antyimperialistycznej i demokratycznej do „nowych” sił. Bez historycznego zjednoczenia się z tymi siłami nie można rozbić ekonomicznej i politycznej władzy monopolu. Natomiast zakres związku powstałego w interesie demokracji można stosunkowo łatwo nakreślić: zawarcie sojuszu ze wszystkimi siłami, które gotowe są walczyć przeciwko władzy monopolu. Trudność polega raczej na uwzględnieniu interesów danych sił i sformułowaniu programu. Ale z punktu widzenia ostatecznego celu walki naprawdę ważnym zagadnieniem jest, czy w sojuszu tym istnieje potencjalnie jakaś jedność sił zdolna dokonać przemian również w łonie proletariatu, a wychodząc z tego punktu widzenia, jakie klasy i warstwy można włączyć do walki klasy robotniczej?

W tym miejscu należy znowu powołać się na wywód Berlinguera. Kiedy bowiem stwierdza, że w rozwiniętych krajach kapitalistycznych nie ma takiej siły, którą można by utożsamić z rosyjskim sojuszem robotniczo-chłopskim, ponieważ nie reprezentuje ona większości mieszkańców, myśli przede wszystkim nie o zmianach antymonopolistycznych, ale socjalistycznych. Zajmuje się zatem tak ważnym zagadnieniem, jak to, czy rewolucja proletariacka może być tylko rewolucją wyzwiskiwanych, rewolucją proletariuszy? Na zachodzie

⁴³ „Nemzetközi Szemle” („Przegląd Międzynarodowy”), nr 2 z 1972 r., s. 57—77.

⁴⁴ „Rinascita”, nr 3 z 15 I 1971 r.

szczególnie w ostrej formie pojawia się problem: czy klasa robotnicza zdolna jest sama do zrealizowania socjalistycznego przewrotu? Zdaniem Berlinguera — nie. „Błędem, który nieraz popełniamy, jest jedynie to, że sądzimy, jakoby klasa robotnicza sama przeprowadzała i wygrywała rewolucję za pomocą tzw. idącej z dołu kontrwładzy, której punkt wyjścia stanowi zakład pracy i skąd rozpowszechnia się ona i umacnia w społeczeństwie i w życiu państwowym. Stanowisko to jest owocem pewnej starej iluzji, która nie jest nowa czy nie znana w ruchu robotniczym i raczej nie jest nowa nawet dla grup drobnomieszczańskich, które sympatyzują ze sprawami proletariatu. Iluzją jest to, jakoby istnieją takie sytuacje, w których radykałsi stają się rewolucjonistami. W rzeczywistości zapominamy tu o pewnym istotnym momencie, a mianowicie o rozmiarach polityczno-państwowych i problemie sojuszów, jak również o tym, że historycznie klasę rewolucyjną należy tworzyć z bloku sojuszniczych sił społecznych. (Z takiego bloku, którego struktura, symetria, specyficzne znaczenie tworzących go sił społecznych itd. zmieniają się w każdej części kuli ziemskiej i we wszystkich krajach w zależności od konkretnych warunków i tradycji historycznych).

Właśnie ten decydujący problem stawia w centrum zainteresowania nasza partia w ciągu pięćdziesięciu lat swojej walki i działalności... Stanowił on również ideę przewodnią systemu myślowego i praktycznej działalności Gramsciego i Togliattiego i jest to problem, który najczęściej pomaga nam w samokrytycznej ocenie naszej pracy, w jej bilansowaniu, daje możliwość wprowadzania korekt potrzebnych do przyspieszenia rozwoju.”⁴⁵

Zatem socjalistyczna przebudowa wymaga również sojuszów, dlatego wypracowanie „polityki sojuszniczej” jest także niezbędne do zwycięstwa rewolucji proletariackiej. Dodajmy, że przedstawiciele poszczególnych partii na naradzie w 1969 r. reprezentowali pogląd, że szeroki sojusz klas przeciwko monopolowi może być również podstawą systemu sojuszniczego przemian socjalistycznych. Sekretarz generalny bratniej partii Kanady, William Kashtan, stwierdził np.: „Lenin podkreślał, że zadaniem stojącym przed partiami komunistycznymi jest znalezienie dróg przejściowych, wiodących do rewolucji proletariackiej. Teza ta przyświeca naszej pracy, w której zamierzamy stworzyć taki sojusz demokratyczny, który wyprowadzi Kanadę na szeroką drogę socjalizmu.”⁴⁶

Na pytanie, w jaki sposób i przy pomocy jakich sił doprowadzić do stworzenia takiego sojuszu, literatura marksistowska nie dała jeszcze dokładnej odpowiedzi, ale poczynawszy od 1969 r. przeprowadza się dokładne badania tego problemu.

Odwołajmy się obecnie do poglądów bratniej partii Kanady i do artykułu Alfreda Dewhursta, analizującego dokumenty przyjęte na XXI Zjeździe partii w 1971 r.: *Droga do socjalizmu w Kanadzie* i *Deklaracja o polityce partii*.⁴⁷ Zdaniem autora, od razu daje się zauważyć, że partia na Zjeździe o wiele wnikliwiej niż w programie z 1962 r. przeanalizowała charakterystyczne cechy ekonomiczno-społecznego rozwoju Kanady oraz

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *A kommunista és munkáspártok nemzetközi tanácskozás, s. 300.*

⁴⁷ *Droga do socjalizmu w Kanadzie. Deklaracja o polityce partii.* „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 3 z 1972 r., edycja polska, s. 45—51.

stosunek sił klasowych. Dewhurst stwierdza więc, iż „...partia nie może już uważać sojuszu robotniczo-farmerskiego za główny dla siebie problem. Nowy program wysuwa tezę o konieczności przeciągnięcia na stronę klasy robotniczej innych jeszcze poza farmerami sojuszników. Chodzi o część miejskich warstw średnich, o drobnomieszczanstwo miast i wsi. Bez tego nie można w Kanadzie stworzyć antymonopolistycznego sojuszu i rozpocząć marszu w kierunku socjalizmu.”⁴⁸ Istotną zmianą jest również to, że nowy program dzieli drogę wiodącą do socjalizmu na dwa etapy: na okres antyimperialistyczny — jego osiągnięciem stanie się rząd koalicyjny, który z kolei „ze względu na swój charakter i zadania... stałby się nosicielem władzy politycznej w okresie przechodzenia do socjalizmu. Dlatego między etapem antymonopolistycznym i etapem socjalistycznym nie można wznosić żadnego chińskiego muru. Pierwszy etap jest przygotowaniem drugiego. Różnią się one od siebie, ale jednocześnie są ze sobą powiązane.”⁴⁹

Na pytanie, w jaki sposób można stworzyć „sojusz klas” w okresie przejściowym wiodącym do socjalizmu, omawiany artykuł odpowiada w podrozdziale zatytułowanym *Polityka sojusznicza i koalicyjna*. Po ponownym podkreśleniu, że partia przyjmuje „w okresie przejściowym do socjalizmu koncepcję stworzenia wielopartyjnego systemu rządowego”, Dewhurst pisze: „Chodzi o rząd opierający się na takich siłach i partiach, które gotowe są uczestniczyć w budowie społeczeństwa socjalistycznego i uznają kierowniczą rolę klasy robotniczej, a tym samym kierowniczą rolę partii komunistycznej. Program stwierdza wyraźnie, że rozstrzygnięcie, czy przechodzenie do socjalizmu będzie się odbywało przy rządzie monopartyjnym czy wielopartyjnym zależy od warunków, miejsca i czasu, od realnego układu sił klasowych. Jeśli nawiązana zostanie współpraca między różnymi partiami reprezentującymi interesy klasy robotniczej i jej demokratycznych sojuszników, jeśli wszystkie one zgodnie uznają, że socjalizm jest jedyną drogą, wówczas budowa społeczeństwa socjalistycznego będzie się mogła dokonać w warunkach systemu wielopartyjnego. Zasadnicze znaczenie ma jedno: dokonywanie posunięć socjalistycznych, obejmujących kontrolę społeczną i własność społeczną, wydarcie władzy politycznej klasie kapitalistów i przekazanie jej nowej klasie rządzącej — klasie robotniczej popieranej przez demokratycznych sojuszników.”⁵⁰

Zatem partia Kanady w pełni zdaje sobie sprawę z kompleksowego charakteru „polityki sojuszniczej” i po porzuceniu koncepcji „sojuszu robotniczo-farmerskiego” uświadamia sobie, że do zmian systemu sojuszniczego dochodzi po zwycięstwie walki przeciw monopolowi, ale nie konkretyzuje nowego sojuszu, nie potrafi przekroczyć bardzo ogólnej formuły sojuszu klasy robotniczej i „sił demokratycznych”. Nie daje odpowiedzi na pytanie, jakie to klasy i warstwy społeczne „gotowe są uczestniczyć w budowie społeczeństwa socjalistycznego”?

Nie można zatem uznać za przypadek, że problem ten jest jednym z najważniejszych tematów dyskusji i badań prowadzonych obecnie w

⁴⁸ Tamże, s. 46.

⁴⁹ Tamże, s. 47.

⁵⁰ Tamże, s. 47—48. Podkreślenia moje — D. F.

ruchu komunistycznym, jeśli nawet termin „polityka sojusznicza” w nich nie występuje.

Odzwierciedla to podsumowanie grupy badawczej redakcji czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, dotyczące dzisiejszego znaczenia pracy Lenina *Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej*⁵¹. W związku z tematem noszącym tytuł *Strategia sojuszków* grupa zajmuje następujące stanowisko: „...w marksistowskiej literaturze teoretycznej w sposób wyczerpujący analizuje się problemy związane z polityką sojuszków klasowych. Istnieją również problemy nie rozstrzygnięte, których opracowanie utrudnia na razie brak konkretnego doświadczenia.”⁵² W innym miejscu badacze stwierdzają: „Właściwe naświetlenie problemów hegemonii proletariatu jest szczególnie istotne w kontekście leninowskiej myśli o nieuchronności przegrupowania sił klasowych w toku przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną. W odniesieniu do współczesnego doświadczenia walki antymonopolistycznej i antyimperialistycznej problem ten nie został jeszcze dostatecznie zbadany. Nieodzowna jest dalsza konkretna analiza problemu potencjalnych sojuszników proletariatu i ich rozwoju na różnych etapach.”⁵³ Sprawa „przerastania” stosunków sojuszniczych klas znajduje wyraz również w innych wypowiedziach, wśród których uwagę zwraca stanowisko P. Courtiena. Po stwierdzeniu, że w walce antymonopolistycznej głównymi sojusznikami proletariatu jest większość chłopstwa i inteligencji, oświadcza on: „Dzięki zachowaniu tego sojuszu i jego umocnieniu w wyniku realizacji wspólnego programu, dalszej zmianie układu sił na arenie międzynarodowej na rzecz pokoju i socjalizmu klasa robotnicza będzie mogła w końcu przewyciężyć trudności, ugruntować konsekwentną demokrację i pójść naprzód do socjalizmu.

Wcielenie w życie antymonopolistycznego programu osłabi burżuazję monopolistyczną, podniesie rangę i autorytet polityczny klasy robotniczej, która pozyska nowych sojuszników... Po zrealizowaniu wspólnego programu na porządku dziennym stanie problem zerwania z kapitalizmem. Ale wynik i charakter tej walki zależec będzie nadal od poziomu rozwoju ruchu ludowego i umocnienia układu sił na korzyść tego ruchu. Tak więc na wszystkich etapach decydującym czynnikiem są masy ludowe z proletariatem na czele, ich zespolenie się i walka.”⁵⁴ Na pytanie, jakie konkretne siły można później włączyć do sojuszu, Courtien nie udziela odpowiedzi.

Z punktu widzenia ogólnych problemów „polityki sojuszniczej” zwracają także uwagę „tezy” wysunięte przez redakcję „Problemy Pokoju i Socjalizmu” w następnym, lutowym numerze pisma⁵⁵. Odnosnie konkretnych treści sojuszu w „tezach” wskazuje się: „Socjalizm w coraz większej mierze staje się ideowo-politycznym biegunem przyciągania

⁵¹ *Konsekwentna demokracja przerastająca w socjalizm...*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 1 z 1973 r., edycja polska, s. 48—67.

⁵² Tamże, s. 60.

⁵³ Tamże, s. 62. Podkreślenia moje — D. F.

⁵⁴ Tamże, s. 64. Podkreślenia moje — D. F.

⁵⁵ *Iść w jednym szeregu. Rola komunistów w tworzeniu szerokiego sojuszu sił demokratycznych*, tamże, nr 2 z 1973 r., edycja polska, s. 126—131.

nie tylko czołowych oddziałów armii pracy najemnej, lecz także innych grup ludności, w tej liczbie warstw drobnomieszczańskich.”⁵⁶ Kiedy zatem mówią one o sojuszu komunistów i „rewolucyjnych demokratów”, myślą o sojuszu proletariatu i drobnomieszczaństwa, „wspólnie zainteresowanych tym, aby skierować swój rozwój narodowy na drogę gruntownych przeobrażeń społecznych, co może i powinno stać się niezawodną siłą cementującą ich sojusz.”⁵⁷ Z „tez” wynika, że istota problemu tkwi w tym, czy komuniści będą zdolni opracować do walki antyimperialistycznej taki „konstruktywną drogą wiodącą” program, „za którego realizację walcząc, lud coraz bardziej uprzytomni sobie potrzebę socjalizmu”. Komuniści uważają, że walka „to najlepsza szkoła, w której większość narodu zdobędzie wiarę we własne siły, dokładniej zda sobie sprawę z własnych interesów i na podstawie nagromadzonych doświadczeń zrozumie konieczność socjalistycznej przebudowy społeczeństwa.”⁵⁸

Na koniec za bardzo istotne uważamy odwołanie się do dyskusji grupy badawczej zajmującej się dzisiejszym znaczeniem *Dziecięcej choroby „lewicowości” w komunizmie*⁵⁹, w której radziecki historyk A. Gałkin podkreślił niezwykle istotną zasadę. Wychodząc z nauk Lenina akcentuje on, że „rozszerzenie wpływów partii komunistycznych jest nie do pomyślenia bez konkretnej analizy społeczno-psychologicznej struktury społeczeństwa, orientacji i dążeń mas pracujących, przy czym nie tylko najbardziej rozpowszechnionych poglądów i zainteresowań, lecz całego ich wachlarza.”⁶⁰ Chodzi oczywiście o takie aspekty problemu całej „polityki sojuszniczej”, bez których wnikliwej analizy nie można opracować żadnego konkretnego programu współpracy. Tylko przy znajomości systemu wartości społecznych możliwe jest nakreślenie takiego systemu strategicznego i taktycznego, który — jak pouczał Lenin — właściwie określa sojusz aktualnych i przyszłych etapów walki klasowej i który zapewnia klasie robotniczej przewodnią w nim rolę.

Kiedy analizujemy ostatnią znaną inicjatywę Włoskiej Partii Komunistycznej, występującą pod nazwą „historycznego kompromisu”⁶¹, znajdujemy w niej dowody na powyższe tezy. (Trzeba podkreślić, że uwaga ta nie odnosi się do całej polityki partii, a jedynie do poglądów na temat pojęcia „polityka sojusznicza”). Zapoczątkowana przez Berlinguera koncepcja, licząca się przede wszystkim z antymonopolistyczną i demokratyczną możliwością rozwoju, doprowadza do zdynamizowania polityki poprzez branie pod uwagę całego systemu interesów i stosunków społecznych, bowiem tylko na tej drodze można osiągnąć „jednomysłność dużej większości mieszkańców”, po czym stworzyć między nimi a klasą robot-

⁵⁶ Tamże, s. 128.

⁵⁷ Tamże, s. 129.

⁵⁸ Tamże, s. 130.

⁵⁹ *Awangarda polityczna a masy pracujące*, tamże, nr 10 z 1973 r., s. 33—49.

⁶⁰ Tamże, s. 36.

⁶¹ Patrz artykuły Enrico Berlinguera: *Imperializmus és békés egymás mellett élés a chilei események fényében (Imperializm i pokojowe współistnienie w świetle wypadków w Chile); A demokratikus ut és a reakciós erőszak (Droga demokratyczna a przemoc reakcji)*; i szczególnie: *Társadalmi szövettség és politikai erő-összpontosítások (Sojusze społeczne a koncentracja sił politycznych)* [w:] „Nenzetközi Szemle”, nr 1 z 1974 r. s. 19—36.

niczą „sojusz polityczny”. Obok tego za istotne uważamy również zainteresowanie się tymi poglądami, które w poprzednich latach przy badaniu zagadnienia sojuszu niejednokrotnie uchodziły uwagi. Jednym z nich jest np. systematyczne badanie sojuszniczych dążeń klas rządzących. Opierając się na historycznych doświadczeniach (odnoszących się przede wszystkim do walk antyfaszystowskich), Berlinguer podkreśla: „Otóż stanie się samo przez się zrozumiałe, jeśli wspomnimy, że władza burżuazyjna opierała się nie tylko na środkach nacisku i przymusu (nierzadko brutalnych i niezwykle wyrafinowanych), ale także na stworzonej przy pomocy mniejszej lub większej siły jednomyślności, na pewnym systemie społecznych i politycznych sojuszków. Zagadnienie sojuszu jest zatem decydującym problemem każdej rewolucyjnej polityki i dlatego ma również wielkie znaczenie w tworzeniu demokratycznej drogi wiodącej do socjalizmu.”⁶² Poznanie więc systemu sojuszków przeciwnika oznacza również wyraźniejsze dostrzeżenie bazy mas i tego splotu interesów, dzięki którym warstwy pracujących gotowe są stawać obok siebie. „Jest jasne jak słońce, że w interesie powodzenia demokratycznej walki prowadzonej o przekształcenie i odnowę naszego społeczeństwa decydujące znaczenie ma to, gdzie zajmą miejsce i jaką orientację przyjmą te masy, klasy średnie i warstwy ludu. Jest zatem całkiem oczywiste, że z punktu widzenia rozwoju demokratycznego i budowy socjalizmu decydujące znaczenie ma to, czy te warstwy społeczne staną po stronie klasy robotniczej czy przeciwko niej.”⁶³

Według poglądu reprezentowanego przez Berlinguera „nie można przyglądać się biernie najważniejszym politycznym siłom klasy rządzącej. W następstwie tego nie można przejawiać tylko negatywnej postawy względem nawet takiej partii rządzącej [w danym wypadku w stosunku do partii chrześcijańsko-demokratycznej], która zrzesza i ma pod swoim wpływem dużą część pracujących i masy ludowe o nastawieniu katolickim”. Jeśli taka partia zdolna jest jeszcze do jakiegoś kroku na rzecz odnowy i demokratycznego rozwoju kraju, nie wolno cofnąć się przed łączącym się z nią „historycznym kompromisem”. „Trzeba tak kierować naszą działalnością — pisze Berlinguer — żeby coraz większe znaczenie uzyskiwały te kierunki, które — stojąc na gruncie historycznego i politycznego realizmu — uznają twórczy dialog i potrzebę porozumienia między siłami ludowymi, bez dopuszczenia jednak do teoretycznego chaosu.”⁶⁴ Aby nie stanąć wobec takiej „przeszkody” i aby w klasie robotniczej wytworzyć jasny obraz rzeczywistości, ruch komunistyczny musi przede wszystkim dokonać postępu w badaniach teoretycznych. A na tym terenie jednym

⁶² Tamże, s. 29. Podkreślenia moje — D. F.

⁶³ Tamże. Z punktu widzenia zastosowania terminu istotne są również następujące stwierdzenia: „Zatem strategia reform może wzmacniać się i rozwijać dalej tylko wówczas, gdy jej podstawę stanowią będzie strategia polityki sojuszniczej. Zawsze podkreślaliśmy, że jest to podstawowy warunek. Jeśli bowiem zawęży się sojusz klasy robotniczej, a rozszerza się społeczna baza klas rządzących, prędzej czy później hamuje ona realizację sojuszu i rozpoczyna kryzys całej sytuacji politycznej. Punkt wyjścia polityki sojuszniczej opiera się oczywiście na porozumieniu między klasą robotniczą a aktualnymi i perspektywicznymi interesami gospodarczymi pozostałych sił społecznych. Nie można interpretować tego w sposób schematyczny i statyczny”.

⁶⁴ Tamże, s. 33.

z najważniejszych zadań jest wyjaśnienie zagadnienia „polityki sojuszniczej”.

Naszym jednak zdaniem, w tej sprawie w światowym ruchu komunistycznym panuje już dzisiaj niemal całkowita jedność poglądów. „Komisje miesięcznika «Problemy Pokoju i Socjalizmu»⁶⁵ uważają — możemy przeczytać w cytowanych już „tezach” — że obecny etap walki komunistów o jedność sił demokratycznych stwarza konieczność dalszego opracowywania na łamach naszego pisma wspólnych problemów teorii sojuszków klasowych i politycznych, wymaga nieustannego sięgania do spuścizny klasyków marksizmu-leninizmu, do analizy doświadczenia politycznego partii komunistycznych.”⁶⁶

Z wymaganiem tym można i trzeba się zgodzić.

Tłumaczenie z węgierskiego.
mgr KRYSZYNA HRYCYK

„СОЮЗНИЧЕСКАЯ ПОЛИТИКА” — ПРЕДМЕТ И ЕЁ РАСТУЩЕЕ ЗНАЧЕНИЕ В НАШИЕ ВРЕМЕНА

Резюме

В данной работе автор занялся определением понятия „союзническая политика” и её места в теории и практике марксизма-ленинизма. Подчеркнуто, что союзническая политика приобрела особое значение в наши времена т.е. тогда, когда рабочий класс завоевал власть во многих странах, а международное коммунистическое и рабочее движение уточнило свою программу борьбы с империализмом за социализм. Общественно-политическое развитие и общественно-политическое расслоение требуют от рабочего класса и его партии постоянного усовершенствования своей тактики и методов влияния на народные

⁶⁵ Redakcja czasopisma w celu przeanalizowania problemu, „w jaki sposób rzeczywistość się jedność sił demokratycznych w walce o demokrację i socjalizm przeciwko imperializmowi i reakcji”, powołała trzy komisje: do spraw walki klasowej w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, do spraw ruchu narodowowyzwoleńczego w krajach Ameryki Łacińskiej i do spraw ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach Azji i Afryki („Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 2 z 1973 r.).

⁶⁶ Tamże, edycja polska, s. 128. Z punktu widzenia zreasumowania doświadczeń i prawidłowego ujęcia „polityki sojuszniczej” należy zwrócić uwagę na odbytą w dniach 26—28 stycznia 1974 r. naradę w Brukseli oraz na wymianę poglądów komisji do spraw ruchu narodowowyzwoleńczego na terenie Ameryki Łacińskiej. Deklaracja konferencji brukselskiej — patrz: „Nemzetközi Szemle”, nr 3 z 1974 r.; zaś podsumowanie dyskusji komisji: „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 5 z 1974 r., edycja polska, s. 111—125.

массы. Вот почему международные коммунистические и рабочие партии обратили внимание на проблему союза, придавая ей нового значения. Именно обсуждению этого вопроса посвящена эта работа.